

Ewa Malinowska
Uniwersytet Opolski

Style preambuł konstytucyjnych

Konstytucja jest aktem prawnym najwyższej rangi, określa ustrój społeczno-polityczny państwa oraz gwarantuje koherencję całego porządku prawnego. W szczególności normuje strukturę i sposób powoływania naczelnych organów władzy, ich kompetencje i wzajemne relacje między nimi, ustala także podstawowe prawa i obowiązki obywateli. Struktura dokumentu jest dwuczęściowa:

- część I stanowi wstęp, zwany preambułą lub areną,
- część II – tekst artykułowany.

Preambuła stanowi performatywną ramę konstytucji (Lizisowa 2002: 82). Jest aktem o charakterze ideologiczno-politycznym, deklaracyjnym – jest deklaracją intencji prawodawcy oraz eksplicytną informacją o najwyższych wartościach państwa. Intencją nadawcy jest wyjaśnienie okoliczności uchwalenia konstytucji oraz określenie celów, jakim powinna służyć.

Wstęp konstytucyjny, choć jest integralną częścią ustawy zasadniczej, ma jednak odrębną stylistykę. W przeciwieństwie do normatywnego stylu tekstu artykułowanego, styl preambuł jest wzniosły, patetyczny, perswazyjny. W historii konstytucjonalizmu polskiego wstępów nie miały tylko ustawy zasadnicze okresu zaborów (*Ustawa konstytucyjna Księstwa Warszawskiego* z 1807 r. i *Ustawa konstytucyjna Królestwa Polskiego* z 1815 r.) oraz *Konstytucja Kwietniowa* z 1935 r.

Celem niniejszego szkicu jest charakterystyka porównawcza stylu czterech wstępów konstytucyjnych, tj. do *Konstytucji 3 Maja* (1791 r.), *Konstytucji Marcowej* (1921 r.), *Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* (1952 r.) i *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* (1997 r.). Chcę pokazać wpływ czynników pozajęzykowych (zwłaszcza ideologicznych i politycznych) na stylistykę tych

krótkich, ale jakże ważnych, wyjątkowych wśród dokumentów prawnych, tekstów. Trzy preambuły (z roku 1791, 1921 i 1997) mają podobny wzorzec strukturalno-semantyczny i stylistyczny. Krańcowo odmienny jest wstęp do ustawy zasadniczej z 1952 r.

Preambuła do Konstytucji III Rzeczypospolitej nawiązuje do tradycji wstępów konstytucyjnych I Rzeczypospolitej (*Konstytucja 3 Maja*) i II Rzeczypospolitej (*Konstytucja Marcowa*). Składa się z trzech części. Pierwsza (najdłuższa) ma charakter deklaracji intencji, druga jest aktem kreowania nowej rzeczywistości prawnej – aktem stanowienia, część trzecia ma charakter apelu (odezwy) do wszystkich Polaków o przyjęcie ustawy zasadniczej i przestrzeganie jej zasad. Segmentem różniącym (mającym wpływ na stylistykę tekstu) tę preambułę od wcześniejszych wstępów konstytucyjnych jest brak incipitu. Preambułę do *Konstytucji 3 Maja* rozpoczyna incipit 2-segmentowy, składający się z **apostrofy sakralnej** (*invocatio Dei*): *W imię Boga w Trójcy Świętej Jedynego* oraz zmodyfikowanej **tytulatury królewskiej**: *Stanisław August z bożej łaski i woli narodu Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflancki, Smoleński, Siewierski i Czernichowski, wraz z Stanami Skonfederowanymi w liczbie podwójnej naród polski reprezentującymi*. Zdaniem S. Dubisza (1992: 97), „incipit ten został sformułowany według obowiązujących w tej epoce reguł stylistycznych, jednakże jego poszczególne części składowe oraz ich układ pełnią w odniesieniu do głównego tekstu *Ustawy Rządowej*, określone funkcje nakładające”. Umieszczenie bezpośrednio pod nazwą dokumentu apostrofy sakralnej wiązało ten tekst z kulturą tradycją katolicką, miało określoną wymowę i pozwalało zakładać, że tak sformułowana apostrofa może przychylnie ustosunkować do zasadniczych treści konstytucji katolicką większość poselską, duchownych senatorów, instytucję Kościoła i katolicką w większości szlachtę. Z kolei *Konstytucję Marcową* otwiera tylko *invocatio Dei: W imię Boga Wszechmogącego*.

Wstęp do *Konstytucji RP* jest dwuwypowiedzeniowy (podobnie do *Ustawy Rządowej*). Pierwsze (dość długie) zdanie przypomina *okres retoryczny* (Ziomek 1990: 269–288, por. Korolko 1990: 122–123). Nie wdając się w dyskusję na temat *periodu retorycznego* [„period jest zdaniem złożonym, nieraz wielokrotnie, zazwyczaj hipotaktycznie, ale nie każde zdanie złożone i nie każde zdanie o skomplikowanej budowie jest periodem” – Ziomek 1990: 269], przyjmuję, że skoro najistotniejszą jego cechą jest „zawieszenie sensu” przez wzmożenie napięcia i ciekawości, po którym następuje spadek i dopełnienie, to można uznać, że preambuła konstytucyjna jest wypowiedzią wystylizowaną na okres retoryczny, wypowiedzią periodopodobną. Jest to okres dwuczłonowy, przy czym człon I jest bardzo rozbudowany (składa się z 13 odcinków – każdy jest jednością myślową), natomiast II jest krótki (1-odcinkowy).

Cała wypowiedź jest więc tak zbudowana, by *apodosis* (finał) nastąpiła po długiej *protasis* zapowiadającej temat. *Protasis* obejmuje 19 wersów – 13 odcinków treściowych, zaś *apodosis* jest członem jednoodcinkowym składającym się z 4 wersów. Większość odcinków *protasis* zbudowana jest podobnie, rozpoczyna się imiesłowem lub przymiotnikiem odczasownikowym (*odzy-skawszy, nawiązując, pragnąc, wdzięczni, złączeni, świadomi, pomni*), wewnątrz odcinków występują też przydawki imiesłowowe (*wierzący, wywodzący, nie podzielaający*). Dominacja konstrukcji werbalnych ma wpływ na dynamikę wypowiedzi, wzmacnia napięcie, buduje dramaturgię.

Ważną rolę odgrywa też graficzne rozczłonkowanie tej części tekstu – każdy treściowy człon wyliczenia umieszczony jest w oddzielnym wersie:

człon I (*protasis*)

W trosce o byt i przyszłość naszej Ojczyzny,
odzyskawszy w 1989 r. możliwość suwerennego i demokratycznego stanowienia
o Jej losie,
my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej,
zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra
i piękna,
jak i nie podzielaający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych
źródeł,
równi w prawach i w powinnościach wobec dobra wspólnego – Polski,
wdzięczni naszym przodkom za ich pracę, za walkę o niepodległość okupioną
ogromnymi
ofiarami, za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu
i ogólnoludzkich wartościach,
nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej,
zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko co cenne z ponad-
tysiącletniego dorobku,
złączeni więzami wspólnoty z naszymi rodakami rozsianymi po świecie,
świadomi potrzeby współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra Rodziny Ludz-
kiej,
pomni gorzkich doświadczeń z czasów, gdy podstawowe wolności i prawa czło-
wieka były w naszej Ojczyźnie łamane,
pragnąc na zawsze zagwarantować prawa obywatelskie,
a działaniu instytucji publicznych zapewnić rzetelność i sprawność,
w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem

człon II (*apodosis*)

ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe
dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości, współdzia-
łaniu władz, dialogu społecznym oraz na zasadzie pomocniczości umacniającej
uprawnienia obywateli i ich wspólnot.

Zwielokrotnienie *protasis* służy przedłużeniu oczekiwania na finał. *Protasis* pełni funkcję poprzednika – zawiera opis okoliczności (tło historyczne i polityczne) stanowienia prawa rangi konstytucyjnej („odzyskawszy w 1989 r. możliwość suwerenno i demokratycznego stanowienia o Jej losie”), zaś *apodosis* (temat) jest następnikiem. *Apodosis* rozpoczyna performatyw **ustanawiamy** – jest to najważniejsza część preambuły – akt kreowania nowej rzeczywistości prawnej, stanowienia ustawy zasadniczej, tj. *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*. W tej części dokumentu mamy *expressis verbis* wyrażone najważniejsze wartości państwa obywatelskiego: poszanowanie wolności i sprawiedliwości, współdziałanie władz, dialog społeczny, umacnianie uprawnień obywateli i ich wspólnot.

Część finalna wstępu konstytucyjnego z 1997 r. ma charakter odezwy skierowanej do „Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”. W zakończeniu *apodosis* dobitnie powtórzono najważniejsze wartości III RP: godność człowieka, jego wolność, solidarność z innymi. Inaczej brzmi zakończenie preambuły do *Konstytucji 3 Maja*. Mamy tu stanowczo wyrażoną dyrektywę nakazu traktowania konstytucji jako prawa najwyższego – wszystkie inne akty prawne sejmu mają być jej podporządkowane: „Do której to konstytucji dalsze ustawy sejmu terazniejszego we wszystkim stosować się mają”.

W preambule konstytucyjnej z 1997 r. spotykamy najbardziej „czysty” rodzaj perswazji (Korolko 1990: 30) – perswazję nakłaniającą, która zakłada, że odbiorca jest jednostką aktywną intelektualnie, a nadawca ma uczciwe intencje i zamiary. Nie trzeba nakłaniać (do zmiany ustroju, bo ta zmiana już się w sposób ewolucyjny dokonała (Okragły Stół), należy jedynie przekonać (wszystkich obywateli do przyjęcia nowej ustawy zasadniczej i jej przestrzegania. Wypowiedź jest tak wystylizowana jakby podmiotem mówiącym był każdy z nas – **my, Naród Polski** (identycznie w *Konstytucji Marcowej*), co ma podkreślać, że państwo ma być dobrem wspólnym wszystkich obywateli, całego narodu. Twórcy arengi wskazują, że najważniejszym podmiotem i suwerenem państwa polskiego są Polacy – „wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i nie podzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł...” Dychotomia w dookreśleniu wyrażenia *wszyscy obywatele* jest wynikiem kompromisu osiągniętego podczas prac redakcyjnych (nie chciano w preambule umieszczać apostrofy sakralnej, o którą upominała się pravicowo zorientowana część społeczeństwa). Rozwlekłość,

którą widzimy w sprecyzowaniu wyrażenia *wszyscy obywatele* jest też próbą pogodzenia różnych wartości bliskich Polakom, próbą odwoływania się do tradycji, jak i uczynienia zadość wymaganiom nowoczesnej teorii konstytucyjnej. Autorzy nowej ustawy zasadniczej podmiot władzy zwierzchniej określili jako *Naród* – wspólnotę równoprawnych obywateli (w świetle Konstytucji naród stanowi więc kategorię polityczną, nie zaś kategorię etniczną).

Do polskiej tradycji konstytucyjnej nie nawiązuje ustawa zasadnicza z 1952 r. Preambułę otwiera jednozdaniowa deklaracja ustrojowa: „Polska Rzeczypospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego”, co miało z jednej strony określać charakter klasowy władzy, z drugiej – zaznaczać specyfikę państwa dyktatury proletariatu. Po tym akcie deklaratywnym następuje bardzo rozbudowana (6 wypowiedzeń złożonych) część opisowa przedstawiająca okoliczności, wśród których ustanawiana jest konstytucja. Ma ona wyraźne cechy wypowiedzi agitacyjno-propagandowej. Nie tyle nawiązuje do historii, co interpretuje ją: *Polski lud pracujący pod przewodem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo-chłopskim, walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej, (...) tak samo jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników. (...) Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszysmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach. (...) Władza ludowa – dzięki ofiarnym i twórczym wysiłkom polskiego ludu pracującego, w walce z zaciekłym oporem rozbitków starego ustroju kapitalistyczno-obszarniczego – dokonała wielkich przeobrażeń społecznych. W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerzych mas ludowych.*

Dobór wartościujących przydawek oraz częste powtarzanie tych samych wyrażeń nie jest przypadkowe, służy przekonaniu odbiorców do słusznie, zdaniem nadawcy, wybranej drogi budowania nowego ustroju, którego zasady ustanawia właśnie wprowadzana konstytucja.

W tekście preambuły konstytucyjnej z 1952 r. bardzo wyraźnie zaznacza się funkcja impresywna. Znajduje ona swe wykładniki w kategoriowości stwierdzeń i niepodważalności wyłożonej argumentacji. Najdobitniej znalazło to wyraz w części finalnej tekstu, w której po krótkim akcie stanowienia mamy rozbudowane wyliczenie celów do osiągnięcia. Zostały one sformułowane w postaci dyrektywy nakazującej ich realizację:

(...) Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwała uroczyście niniejszą Konstytucję, którą Naród Polski i wszystkie organy władzy polskiego ludu pracującego kierować się winny w celu:

umacniania państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność, przyspieszenia rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego Ojczyzny oraz wzrostu jej sił, pogłębiania uczuć patriotycznych, jedności i zwartości Narodu Polskiego w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o ureczywistnienie wielkich idei socjalizmu, zacieśniania przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś Naród Polski z miłującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego (podkreślenia – E.M.)

Nagromadzenie rzeczowników odczasownikowych, zwłaszcza w części inicyjalnej każdego członu wyliczenia, jest zabiegiem służącym nie tylko do uwytknienia celów do osiągnięcia, lecz także informacją o najwyższych wartościach państwa.

Wszystkie preambuły charakteryzuje styl wysoki, wzniosły, co zapewne związane jest z ważnym dla narodu i państwa niecodziennym aktem stanowienia prawa najwyższej rangi. Wstępy konstytucyjne są wypowiedziami pełnymi patosu, który wyraża się przede wszystkim w doborze leksyki i frazeologii. Wszystkie nasycone są słownictwem wywołującym pozytywne, patriotyczne odczucia emocjonalne. Niektóre wyrazy i ich połączenia (np.: Ojczyzna, Matka-Ojczyzna, Naród Polski, Opatrzność, Rzeczypospolita, Rodzina Ludzka) pisane są (honoryfikatywnie) wielką literą. Każda preambuła ma też własne słowa-klucze, można nawet powiedzieć słowne symbole głównych idei przedstawianych w konstytucjach. Takim słowem-kluczem, a jednocześnie deklarowaną wartością jest np. „socjalizm” czy „sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym” dla aktu z 1952 r., dla *Konstytucji 3 Maja* – „wolność narodu i niepodległość kraju”, a z kolei dla *Konstytucji RP* – „wolność człowieka i jego godność”.

„Analitycy zawartości różnych wstępów konstytucyjnych konstatują na ogół, iż są one w wielu przypadkach wypełniane takimi sformułowaniami, jak wskazania na okoliczności historyczne uchwalenia danej konstytucji, wyjaśnienia co do systemu wartości (niektórzy powiadają: systemu ideologicznego), jaki ma być uznany za fundament całokształtu norm tej konstytucji, wyrazy zachęty do jej konsekwentnego stosowania i przestrzegania itd.” (Gwiżdż 1997: 170).

Preambuły w stosunku do całego tekstu konstytucji pełnią równocześnie funkcję komunikatywną (informują o ustroju państwa i jego głównych zasadach) i perswazyjną (ekspresywno-impresywną). Są aktami per-

swazji emocjonalnej niespotykanymi w innych tekstach prawnych (szerzej Gizber-Studnicki 1986). Dominuje uczucie radości i dumy, ale także odpowiedzialności, że oto *My, Naród Polski* czy *Stanisław August z bożej łaski i woli narodu Król Polski* uchwalamy i stanowimy najważniejszy dokument dla państwa – konstytucję Rzeczypospolitej. Prawodawca czuje ciężką na nim odpowiedzialność („los (narodu) w nasze ręce jest powierzony”, pragnie też „na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć” – czytamy w preambule do *Ustawy Rządowej* z 1791 r. We wstępach konstytucyjnych obserwujemy nawiązanie do tradycji oraz wyrażanie dumy z przeszłości Polski. I tak nawiązanie do „świątecznej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja” mamy *expressis verbis* w preambule z 1921 r., a do „najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej” w preambule z 1997 r.

Na stylistykę wstępów konstytucyjnych silny wpływ miały okoliczności stanowienia nowej rzeczywistości prawnej, przede wszystkim uwarunkowania historyczne i geopolityczne. We wstępie do ustawy zasadniczej z 1952 r. mamy do czynienia z perswazją nakłaniającą (propagandą). Ten wyjątkowo obszerny tekst (wręcz rozdział wstępny konstytucji), składający się z ponad trzystu wyrazów ujętych w kilkanaście zdań, nastawiony jest na jeden cel, mianowicie ma skłonić (odbiorcę (obywateli) do przyjęcia nowego ustroju państwa Aby ten cel osiągnąć, prawodawca (ustrojodawca) wielokrotnie powtarza te same zwroty i przydawki wartościujące: lud pracujący, masy pracujące, klasa robotnicza, chłopstwo pracujące (jako przodujące klasy społeczeństwa). „Nie jest to tekst aksjologicznie neutralny. Przeciwnie, jest to tekst „zaangażowany”, oparty na wyraźnie zaprezentowanych podstawach światopoglądowych i określonej opcji ideologicznej” (Gwiżdż 1977: 171). Wartościami naczelnymi były: *naród polski, socjalizm, władza ludowa, demokracja ludowa*. Z kolei *naród polski, niepodległość, ojczyzna, jedność, bezpieczeństwo, prawo* to wartości istotne dla *Konstytucji Marcowej*. Natomiast leksyka preambuły z 1997 r. ujawnia najistotniejsze wartości państwa demokratycznego: poszanowanie wolności i sprawiedliwości, współdziałanie władz, dialog społeczny, dobro Trzeciej Rzeczypospolitej, dbanie o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, zagwarantowanie praw obywatelskich, rzetelność i sprawność działania instytucji publicznych. Wartością naczelną (absolutną) wymienianą w preambułach trzech konstytucji (1791, 1921, 1997) jest **dobro**:

- „Dla dobra powszechnego... niniejszą konstytucję uchwalamy” (1791);
- „dla dobra całej odradzającej się ludzkości... tę oto ustawę konstytucyjną ... uchwalamy i stanowimy” (1921);

- „równi w prawach i powinnościach dla dobra wspólnego – Polski..., dla dobra Rodziny Ludzkiej... ustanawiamy... (1997).

W intencji prawodawcy konstytucyjnego celem dążenia jest więc nie dobro samo w sobie, ale dobro dla ludzkości, ojczyzny, Polski (*dobro powszechne, wspólne, całej ludzkości, Rodziny Ludzkiej*).

Twórcy konstytucji „sięgają, jak się zdaje, po ten środek wypowiedzi legislacyjnej, jakim jest wstęp, jeżeli przychodzą do przekonania, że mają coś bardzo istotnego do powiedzenia społeczeństwu, czego nie da się wypowiedzieć w suchych formułach przepisów prawnych, obejmowanych częścią artykułowaną. I czynią to wówczas w sposób bardziej opisowy, stylem bardziej swobodnym, ale często uroczystym, a nawet patetycznym” (Gwiżdż 1997: 173). Wszak pamiętają, że konstytucja to akt prawny najwyższej rangi, a jej preambuła to swego rodzaju sacrum – deklaracja intencji prawodawcy oraz ekscyplina informacja o najważniejszych wartościach państwa.

Źródła

- Konstytucja 3 maja, 1981, Wstęp i opracowanie naukowe* Leśniodorski B. i Kowecki J., Warszawa.
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 1952*, Warszawa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, 1997*, Warszawa.
- Konstytucje Polski, 1990*, red. M. Kallas, t. 1–2, Warszawa.

Literatura

- Dubisz S., 1992, *Gorliwi o dobro publiczne*, [w:] *Język i polityka. Szkice z historii stylu retorycznego*, Warszawa.
- Gizbert-Studnicki T., 1986, *Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej*, „Zeszyty Naukowe UJ. Prace z nauk politycznych”, z. 26, Kraków.
- Gwiżdż A., 1997, *Wstęp do konstytucji (preambuła)*, [w:] *Charakter i struktura norm Konstytucji*, red. J. Trzeciński, Warszawa.
- Korolko M., 1990, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa.
- Lizisowa M. T., 2002, *Model komunikacji językowej w konstytucjach Rzeczypospolitej (relacja nadawca–odbiorca)*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. LVIII.
- Ziomek J., 1990, *Retoryka opisowa*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

Styles of a constitution preambles

Summary

The aim of the paper is a comparative study of four constitution preambles, i.e. to the Constitution of the 3rd May (1791), the March Constitution (1921), the Constitution of the Polish People's Republic (1952) and the Constitution of the Republic of Poland (1997). I show the influence of extra linguistic factors (particularly the ideological and political ones) on the style of these short, but important and exceptional texts among legal documents. The three preambles (from 1791, 1921 and 1997) have a similar structural-semantic and stylistic pattern. The introduction to the fundamental statute from 1952 is totally different.